Ner 3. ROK 1839. PIĄTEK 4 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Telesfora Męcz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Wlalibor.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	26" 10"', 215	— 1°, 3	1", 77	Zachodni wicher	Pochmurno	
3	2	27 0, 478	0, 0	1, 43	,, mocny	,,	Śnieg
	10	2, 953	— 2, 8	1, 48	Zpł. zachodni mocny	Pogoda z chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 31 Grudnia.* —

Dzisiejszy kuryer Warszawski, umieścił następujący artykul: Chcieliśmy napisać słów kilka o modach, nadmienić o kroju sukien i fraków, pochwalić piękny kształt kapeluszy, gustowność kroju salopek, wyliczyć tysiące szalów, mantylek i chustek, unieść się nad świeżością kwiatów zdobiączch głowy i stroje tych drugich kwiatów naszego raju. Kiedy myśl, że mody dziś opisane podstarzeją się jutro, że suknia dzisiejsza jutro inną zastąpiona będzie, przecięła nam szereg uwag i dała takowym zupełnie inny kierunek. Nikt na temnie straci, bo mody przy Nowym Roku jutrzejszym będą i muszą być piękniejsze, a uświęcone powagą użycia w początku karnawału, nadodzą podaniom naszym cechę niezaprzeczonej urzędowości i prawdy. Kiedyśmy jednak i pisać zaczęli i okoliczność ostatniego dnia roku sprzyja potemu, pożegnajmy razem z czytelnikami kończący się rok 1838, rzucając okiem na to co się dziś dzieje, co jutro dziać będzie i co się w roku ubigającym stało. Mamy w tem zadaniu potrójną epokę, teraźniejszości; przeszłości i przyszłości, pole olbrzymie jeśli końców onego sięgaćby wypadło, my je przecież we właściwych ograniczym szrankach. Kogoż z nas nie zajmują przygotowania Nowego Roku? Któż z nas mniej lub więcej nie ma udziału w życzeniach i upominkach dnia tego? córki, synowie, mężowie i żony, ojcowie i matki, kochankowie i kochanki, wszyscy zwracają swe myśli ku téj osobie, któréj przyjemność chcą sprawić. Dzień ten jest dniem zabawy familijnej dla wielu, zebraniem dzieci, poufałych, przyjaciół, domowników, hasłem do licznych i wesołych zabaw. Na ten dzień jeden zmieniamy sposób obejścia, przyjmujemy zarówno oświadczenia szczere i obłudne, obdarzamy niemi innych, wykonywamy wymianę podarunków, biletów wizytowych, i wizyt osobistysh. W dniu tym miasto przybiera postać wesołą, podwaja się ruch mieszkańców, przechadzający z niezwykłym pośpiechem krzyżują kroki swoje, konie biegają rączéj, powozy toczą się liczniéj i chyżéj, kobiety rozprawiają więcej a to wszystko bo dziś jest koniec roku a jutro początek nowego. Rok 1838 był rokiem szczęśliwym dla kraju; łaska Najwyższego pobłogosławiła plonom ziemi, dała pomyślny urodzaj, zachowała nas od cholery, chorób i nieszczęść, które niestety w tych czasach zbyt licznie nawiedzają ziemię. Pobyt miłościwego naszego monarchy spełnił życzenia wiernych jego poddanych, opieka Xięcia Na-

miestnika i mądry rząd jego kraj dobrodziejstwami obsypał. Nowa pożyczka w listach zastawnych udzielona rolnictwu, dzielnie wsparła takowe. Wskrzeszenie wystawy płodów kunsztu i przemysłu krajowego, ustala konkurencye fabryk, obznajmia mieszkańców z wyrobami własnemi, jednoczy ściślejszym węzłem producenta i kupującego. Zapewniony sankcyą Monarszą projekt zaprowadzenia kolei żelaznéj ku granicy Krakowa, zapowiada nowe ułatwienie stosunkom handlowym, już i tak znacznie rozwiniętym przez ukończenie dróg bitych. Kiedy tym sposobem z jednéj strony Rząd dzielną podawał rękę krajowi, z drugiej, prywatni nieśli mu także swoje przysługi. Znany z przedsiebierczych zamiarów p. Steinkeller, zaprowadził godnym pochwał staraniem, bieg poczty codziennéj przyspieszonéj pomiędzy Warszawą i Guberniami południowemi kraju. Upośledzenia kalectwa i ułomności ludzkie znajdują teraz ratunek i ulgę w nowo założonym Instytucie Orthopedycznym pana Manna, a piękne sztuki wznoszą się coraz bardziéj. Liczne były dowody i ofiary serc litujących się nad ubogiemi, ostatnie publiczne posiedzenie Towarzystwa Dobroczyności tę prawdę stwierdziło, a nowo utworzony 6ty wydział tegoż Towarzystwa, czyli ochrona dziatek uboższych wyrobników, przyniesie zbawienne skutki. O płodach literatury oddzielnie wspomnim. Zabawy użyteczne i przyjemne pomnażały się w upłynionym roku. Starania Dyrekcyi teatrów zjednawszy sobie dybrodziejstwa Rządu przez ustanowienie emerytury, i zyskawszy nie jedną pochlebną pochwałę u zagranicznych znawców w tym roku może więcej jak kiedy, pomnożyły przyjemność lubowników sceny. A kiedy Talyi, Apolinowi i Terpsykorze składano hołdy należne, kiedy publiczność zachwycała się jeszcze wspaniałą wystawą muzyki i baletu Roberta, kiedy repertoar opery pomnożono *Pocztylionym* i wznowionym *Janem z Paryża*, kiedy publiczność przyjmowała z nowym i zachwycającym zajęciem wystawę *Styryjczyków*; sama królowa Olimpu opery, Terpsykora, *Sylfida*, albo jak ją inaczéj jeszcze nazwać podoba, panna Talioni, połączyła talent choreografii naszéj, z rzadkiem talentem swoim. Chwilowy pobyt téj Europejskiej artystki, przedstawił oczom naszym, czarodziejskie obrazy *Sylfidy*, kilka scen z *Powstania w Seraju* i innych również wsławionych baletów. Przejazd P Karral spowodował wystawę baletu komicznego *Poliszynel Upiorem*, a o ile prawdziwemi być mogą nowinki, tu i owdzie słyszane, przygotowanie nowych dzieł przez utalentowanych i ulubionych artystów muzyki i tańca, pozwala rokować na rok przyszły również przyjemne wieczorów zajęcia. *Piętno hańby*, *honor mojéj matki*, *parawjedes*, *piąty akt*, *Maria*, *Hortensya*, *jedna chwila*, *wybór*, *jakiż mąż lepszy*, *nowa miłość* i inne, ściągały licznych widzów i pochlebne autorom, tłumaczom i artystom zjednywały oklaski. Dwa koncerty *dobroczynne* przyniosły zajęcie licznym słuchaczom, i napełniły z górą karbonkę nędzy. Wykonanie w olbrzymim składzie wzniosłego w pomysłach i exekucyi oratorium Józefa Elsnera *Męka Pańska*; stanowić będzie epokę w historyi muzyki naszéj, a połączenie znakomitych amatorów śpiewu i osiągnięty staraniem dobroczynnych osób wielki i nadspodziewany rezultat, stały się nowym dowodem hojności i tkliwego na niedolę ludzką, serca warszawian. Kończąc o muzyce, wspomnieć naturalnie należy o przejeżdżających Artystach: P. Mees-Mazy, Brodowicz, śpiewaczki: pp. Arto, Vieux temps (Wijetan) i Gold. skrzypkowie, Henselt i Tausig, fortep.; Levy waltornista Szmitkow, Konti i Biling śpiewacy; i Kaufmann ten ojciec nieżyjących, a przecież ani niemych ani bezwładnych artystów, zajęli mile nie jedną godzinę. Stąpiwszy na inną scenę bawili lubowników podobnych widowisk, herkules Rappo, atleta Diupui, jego towarzyszka Tejsz; sztukmistrz Molduano; Ludzie różnych pokoleń; liczne grono figur woskowych i t. p. Daléj rzec słowo o ogrodzie p. Rembaczewskiego; o tym zakładzie, który dziś ogołocony z ozdób, wkrótce skoro się drzewa zazielenią nowe przyniesie nam uciechy. Otoż wiele użyteczności wiele postępu, wiele udoskonaleń, pomysłów szczęśliwych, wynalazków godnych pochwał, wiele zajęcia, wiele zabaw wiele rzeczy na pochwałę mass i szczególnych indywiduów. Wszystko to przecież ma koniec a z tym i życie zbyt krótkie człowieka. Rok 1838, który tyle dla kraju uczynił, zadał mu przecież kilka ran bolesnych. Zeszli ś, p. arcy-biskup Choromański, biskup Plejewski, oboje ostatni margrabiowie Wielopolscy Myszkowscy; b. jenerał Darewski, gubernator Deboli, sędzia Plichta, Ludwik Osiński, x. Przybylski i Józef Wolski, który obok prac scenicznych, położył zasługi w literaturze. A teraz słówko i o nas, którym zasypiać nie wolno którzy odradzamy się z dniem każdym którym na wszystko patrzeć należy, we wszystkim szukać odpowiedniego znaczenia ze wszyst-

kiego czerpać użytek, o nas, to jest o *Kuryerze*; o téj drobniuchnéj ćwiarteczce w wielkiéj kronice dziejów świata, która mimo szczupłéj objętości swojéj, przecież o pobłażanie, przyjęcie i zajęcie, stara się u swoich łaskawych czytelników; Kuryerek w r. 1838 chociaż gazeta, o ile możności nie zmijał się z prawdą, wiele ziściło się co przepowiedział co obwieszczał było faktem, chwalił jak najwięcéj; ganił jak najmniéj, radował się dolą szczęśliwych, smucił razem z smucącemi się; ile zdołał dopełnił życzeń i korzystał z łaskawie udzielanych mu uwag, serdecznie kochał czytelników swoich, nawet i tych którzy nie zawsze byli z niego zadowoleni. Im więc w szczególności niesie swoje życzenia; dawne Ich względy nadal sobie zamawia, a uzna się najszczęśliwszym, jeżeli zamykając ostatnią kartę roku, potrafi otworzyć nową w roku 1839, razem z wszystkiemi czytelnikami i protektorami *Kuryera Warszawskiego*.

— *Paryż* 22 *Grudnia*. —

Na posiedzeniu dzisiejszym to jest dnia 22, pan Nogaret zdał nowemu prezesowi izby kierunek téjże przy stósownéj przemowie, na którą pan Dupin odpowiadając, wezwał izbę aby uchwalono podziękowanie panu Nogaret i zawiadomiono przez deputacyę izbę parów o ukonstytuowaniu się izby deputowanych. Potém rozeszli się deputowani do biór czyli wydziałów swoich dla wybrania kommissyi adresowéj. Przed samém odejściem poczty dowiedziano się, że wybór członków do téj kommissyi wypadł po większéj części na stronę opozycyi, a mianowicie: z 1go wydziału, pan Passy; z 2go, Debelleyme, z 3go, Guizot, z 4go Jussieu; z 5go, Etienne; z 6go, Thiers; z 7go, Mathieude-la-Redorte, z 8go, Lapinconnicere, z 9go Duvergier de Hauranne. — Tym sposobem okazała się przewaga na stronie ministrów w pierwszych wyborach do dnia wczorajszego włącznie; a zaś na stronie opozycyi dnia dzisiejszego, albowiem panowie Passy, Guizot, Etienne, Thiers, Matthieu-de-la-Redorte i Duvegier de Hauranne, są uważani za najniebezpieczniejszych przeciwników teraźniejszego ministerstwa.

— *Londyn* 21 *Grudnia*. —

Gazeta dworska ogłosiła traktat handlowy między Anglią i Turcyą zawarty.

Zawczoraj złożył przysięgę Sir James Carnac, jako nowomianowany gubernatorem w Bombay.

Lord Melbourne naznaczył przyszłą środę na przyjęcie deputacyi złożonéj z 12 kupców, którzy podadzą mu imieniem starego miasta Londynu przełożenie, aby rząd zajął się uspokojeniem Hiszpanii. Tego samego dnia przyjmie podobnąż petycyę ze strony kupców Liverpoolu.

Z Kanady spodziewają się przybycia licznych gromad więźniów, postanowiono bowiem uniknąć tam na miejscu rospraw sądowych. Sir Johna Colborne niechce podobno używać surowych środków odwetu przeciwko Kanadyjczykom, jakich zapewne życzonoby sobie w Anglii. Znani herszci powstania kanadyjskiego Mac-Kenzie i Theller, są obadwa w Washingtonie.

— *Od granicy hiszpańskiéj*. —

Donoszą z Bajonny pod d. 17 grudnia, że warowny obóz Muniagorrego, jest już ukończony. Banda jego składa się z 1100 ludzi piechoty i 60 konnicy. Batalion marynarki angielskiéj, który wspierał z początku działania Muuagorrego, jest teraz w Fuentarabia.

Z Bruxelli 21 *Grudnia*.

Dziś przed południem było posiedzenie rady ministrów w przedmiocie interesów banku belgickiego. Mówią, że zgodzono się aby udzielić wsparcie tym fabrykom, które mając dużo robotników znajdują się z powodu zaszłéj katastrofy z bankiem, w położeniu żenującém. Pan Rotszyld z Paryża, ofiarował w tym względzie swoją pomoc. — Pan Brouckere wrócił z podróży swojéj d. onegdajszego i zajmuje się znowu interesami banku.

— *Z Florencyi* 8 *Grudnia*. —

J. C. W. Wielki xiąże następca tronu rossyjskiego, przybył tu d. wczorajszego i wysiadł w wielkim hotelu zwanym *Palazzo Ferrari*. Kilkoma dniami pierwéj, wysłany był margr. Luigi Terrigiani, naprzeciw dostojnego gościa,

— *Stambuł* 20 *Listopada*. —

Ostatni statek parowy z Trebizondy nic nowego nie przywozi z Persyi. Mówiono tylko, że szach oddalił ministra, który przez rady swoje stał się był przyczyną nieporozumień zaszłych z Anglią.

Pan Samuel Rotszyld, który tu bawił je-

dynie dla przępędzenia czasu już od lat kilku, wyjechał przed kilkoma dniami do Egiptu.

— *Z Kantonu* (Chiny), 27 *Lipca.* — Zdaje się, że kapitan Elliot, angielski jeneralny intendent w Kantonie, oświadczył się gotowym do opierania roskazowi nadesłanemu z Pekinu, a stanowiącemu wydalenie wszystkich kupców zagranicznych. Po dosyć żwawéj korespondencyi listownéj z wicekrólem, kapitan Elliot zwinął banderę swoją, zaprzestał wszelkich stosunków z wicekrólem, jeżeli tenże nie przyjmie go osobiście zamiast użycia kupców Hong, jako pośredników, i nareszcie oddalił się z Makao. Admirał Sir F. Maitland komendant wschodnio-indyjskiego stanowiska, wpłynął na pokładzie 74 działowego okrętu *Welesley*, do zatoki Tong-ku. Wicekról zabronił mu wysiadać na ląd w Makao, mniemano przecież, że roskazu tego nieusłucha.

Dowóz opium został na nowo zakazany, ale tym razem pod karą śmierci.

Rozmaitości.

Wszyscy podróżni zapewniają że Paryżanki mają bardzo piękne nóżki. Pewien Anglik utrzymuje, iż przyczyną tego jest zły bruk w tej stolicy, przymuszający Damy zawsze chodzić na palcach, przezco wzmacniają się muskuły łydek, a kostki pięknego kształtu nabierają. Nieraz widzieć można, iż po bardzo błotnistych ulicach Paryża chodzą Damy w białych jak śnieg pończochach, na których nie widać najmniejszej plamy, ohociaż błoto prawie płynie śród ulic. Po głównych ulicach od niejakiego czasu pozakładane są chodniki, na których Damy całą stopą stawać będą mogły; lecz spodziewamy się, że nóżki Paryżanek przez to swej piękności nia stracą.

Sprostowanie. W Gazecie wczorajszéj w wyrachowaniu długości życia mieszkańców Krakowa *zamiast* z czterech protokółów *czytaj* z czteroletnich ($183^3/_4$ do $183^6/_7$) protokółów.

Doniesienia Urzędowe.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionego żądania o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce skradzionych następujących listów zastaw. mianowicie: Lit. C. N. 3692, 3867, 3888, 13,813, 15,237, 63,747, 64,482, 70,380, 70,559, 71,338, 71,986, 87,801, 90,310, 90,625, 91,423, 92,676, 93,128, 104,058, 104,258, 105,406, 105,922, 107,666, 108,249, 108,913, 109,049, 109,222, 110,124, 113,328, 115,279, 115,337, 116,692, 117,271, 121,633, 121,636, 121,641, 122,207, 149,428, 163,728, 164,342, 164,849, 165,124, 168,445, 168,447, 169,193, 169,740, 173,595, 173,600, 173,601, 173,606, 173,609, 173,613, 176,867, 176,869, 178,552, 183,745, każdy respektywe na złp. 1000 z kuponami od włącznie drugiego półrocza 1838 roku. — Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu art. 124 Praw z dnia 1 (13 czerwca) 1825 roku wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie wprzeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, inaczy rzeczone listy zastawne z kuponami umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś miejsce ich duplikaty wydane będą. — W Warszawie d. 29 października (10 listopada) 1838 roku. — Członek Rady Stanu Prezes J. *Morawski.* — Pisarz Dyrekcyi Głównéj J. *Drewnowski.*

Doniesienia prywatne.